



# Wieści Gminne

maj - czerwiec 2017  
Rok 20, Nr 5 - 6

GAZETA BEZPŁATNA

## BIULETYN SAMORZĄDOWY GMINY WAPNO

### W numerze m.in.:

- Górnicy z Kłodawy w Wapnie - str. 4



- Konkurs wiedzy o samorządzie - str. 5
- Turniej szachowy - str. 5
- Tydzień Bibliotek - str. 6
- Ireniada - str. 12
- Oni są chlubą naszej gminy - str. 13
- Międzygminne zawody Sportowo-Pożarnicze - str. 15





- Spacerkiem po gminie - str. 7

**Stołązyn**

część druga



**„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.**

Operacja typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” pn. Przebudowa drogi Komasin - Srebrna Góra mająca na celu skrócenie o 2,4 km dojazdu do Wągrowca (siedziby powiatu), który wynosi obecnie 28 km

Współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszeniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.



Droga Srebrna Góra - Komasin

Podolin



ul. Pocztowa



Wapno - Rusiec  
ul. Graboszewska



**Zadania drogowe - str. 2 - 3**

# Remonty dróg gminnych

Zostały rozstrzygnięte przetargi na prace związane z remontem istniejących dróg asfaltowych, polegające na wykonaniu docelowo nowej warstwy ściernej z mieszanek mineralno – bitumicznych grysowych o gr. 4 cm. I tak:

1. Droga w Ruścu (ul. Graboszevska) część działki nr 14 i część działki nr 492 w Wapnie (ul. Kopernika). Wpłynęły 2 oferty. Wygrała oferta Przedsiębiorstwa PROJ – BUD Sp. z o. o. ul. T. Kościuszki 27 z Bydgoszczy. Wartość oferty: 124.104,79 zł. Termin realizacji: 23 czerwca 2017 r. Powierzchnia naprawianej drogi: 2.988 m<sup>2</sup>
2. Droga w Wapnie, ul. Sportowa. Wpłynęły 3 oferty. Najkorzystniejsza okazała się ta Przedsiębiorstwa PROJ – BUD Sp. z o.o. ul. T. Kościuszki 27 z Bydgoszczy.

Cena oferty: 104.925,15 zł.  
Termin realizacji: 23 czerwca 2017r. Powierzchnia naprawianej drogi: 2.700 m<sup>2</sup>.

Wykonawstwo prac remontowych na powyższych drogach jest przewidziane w okresie od 19 do 23 czerwca br.

Ponadto zrealizowany zostanie również w terminie do końca czerwca br. w oparciu o tego samego wykonawcę remont cząstkowy dróg asfaltowych w Podolinie oraz wlot z ul. Solnej w kierunku kościoła w Wapnie (ul. Pocztowa).



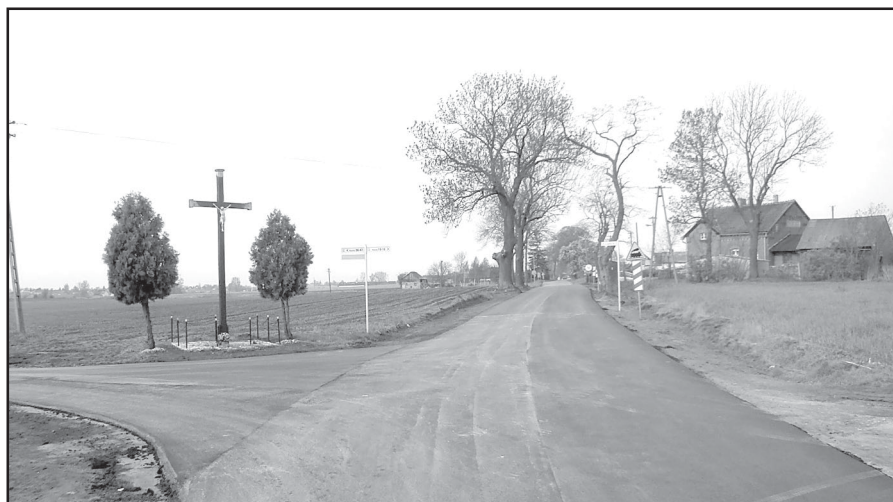
ul. Sportowa

## Naprawa drogi gminnej w Ruścu

9 maja 2017 r. Firma Kowalski Budownictwo Sp. z o.o. ze Żnina zakończyła roboty budowlane związane z naprawą nawierzchni bitumicznej drogi gminnej w Ruścu na działkach nr 7/1 i 7/2 (droga od stacji w Ruścu w kierunku Dziewierzewa). Prace dotyczyły remontu nawierzchni na odcinku 432 mb drogi o szerokości 5 m i polegały one na przygotowaniu istniejącej zniszczonej nawierzchni bitumicznej do ułożenia nowej nawierzchni mineralno – asfaltowej o grubości 4 cm oraz ścinie poboczny gruntowych w celu zapewnienia prawidłowego odprowadzenia wody deszczowej i roztopowej. Przed rozpoczęciem robót budowlanych dokonano również

niezbędnej wycinki istniejących tam 5 drzew. Koszt usługi (naprawa nawierzchni) zamknął się w kwocie 69.121,88 zł/brutto. Termin wykonania prac, który przewidywany był na dzień 15 maja 2017 r. ukończono przed terminem. Wyre-

montowana droga ułatwi w sposób znaczący łączność pomiędzy gminami Wapno i Kcynia. Przypominamy jednak kierowcom, a zwłaszcza rolnikom, że dopuszczalna ładowność na tej drodze wynosi 16 ton.



# Odbiór drogi Srebrna Góra - Komasin

20 czerwca br. (zgodnie z planem) została oddana do użytku droga na odcinku Srebrna Góra – Komasin w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 („Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: „Europa inwestująca w obszary wiejskie”, Operacja typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych”). To największa tegoroczna inwestycja na obszarze naszej gminy.

Całość operacji polegała na przebudowie drogi poprzez jej poszerzenie, wykonanie podbudowy z kruszywa łamanego i położenie nawierzchni z matyksu grysowego o gr. 6 cm. Długość drogi 1218 m. Droga skraca w sposób znaczący czas i komfort dojazdu do miejscowości w sąsiedniej gminie Damasławek, a także do stolicy naszego powiatu, czyli Wągrowca. Mogą cieszyć się również parafianie

z parafii srebrnogórskiej (mieszkańcy Mokronosów i Komasina), dojeżdżający do kościoła i na cmentarz w Srebrnej Górze.

Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Inżynieryjno Drogowe spółka z ograniczoną od-

powiedzialnością z siedzibą w Olszynie k. Mogilna. Koszt zadania w wyniku konkursu ofert został ustalony na kwotę 325.429,66 zł przy dofinansowaniu środkami zewnętrznymi w wysokości 63,63% . kosztów kwalifikowalnych projektu.



## Nagroda Herbu Powiatu Wągrowieckiego

4 czerwca br. w trakcie Festynu Rodzinnego w Zespole Szkół w Wapnie Starosta Powiatu Wągrowieckiego – Tomasz Kranc uhonorował Nagrodą Herbu Powiatu Wągrowieckiego Zbigniewa Grabowskiego – Wójta Gminy Wapno, ogólnie znanego pasjonata, regionalistę, pisarza i poetę, wieloletniego działacza społecznego i samorządowego. Nagroda została przyznana na wniosek Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Wapno.

Nagroda Herbu Powiatu Wągrowieckiego, zwana w dalszej części „Nagrodą” jest zaszczytnym, honorowym wyróżnieniem przyznawanym za zasługi w rozwoju Powiatu Wągrowieckiego.

Nagroda może być przyznawana osobom fizycznym, instytucjom państwowym, jednostkom samorządu terytorialnego, organizacjom społecznym i zawodowym oraz innym osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym nie posiadającym osobowości prawnej,

które całokształtem działalności zawodowej i społecznej, względnie realizacją swoich zadań na rzecz Powiatu Wągrowieckiego, wybitnie przyczyniły się do gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju powiatu. Nagrodę przyznaje Zarząd Powiatu Wągrowieckiego z własnej inicjatywy lub na wniosek jednostek samorządu terytorialnego, organizacji społecznych i zawodowych, organizacji gospodarczych, organizacji samorządu gospodarczego.

# Górnicy z Kłodawy w Wapnie

Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa przy Kopalni Soli w Kłodawie było 29 kwietnia br. organizatorem wycieczki pracowników tejże kopalni do Wapna. Celem wyprawy było zapoznanie się z górnictwem i historią Wapna, ze szczególnym nastawieniem na poznanie przyczyn, przebiegu i skutków katastrofy górniczej, która dosięgła wapięńskie społeczeństwo w sierpniu 1977 r. Czterdzieści lat od tej katastrofy (w opinii uczestników wycieczki) jest właściwym momentem, aby wyrobić w sobie rzeczywisty jej obraz i poznać ewentualne skutki takiej katastrofy, gdyby w jakiś sposób dotyczyła ona ich samych. Cieszy, że górnicy solni z Kłodawy poświęcili swój czas, aby wybrać się do miejscowości, z którą przez lata utrzymywali kontakty zawodowe i o których to kopalniach podświetlany neon na jednym z bloków mieszkalnych Poznania na początku lat siedemdziesiątych głosił, iż: Kłodawa

i Wapno, to największe solniczki Polski. Grupa około trzydziestu pracowników Kopalni Soli w Kłodawie zwiedziła w Wapnie Izbę Pamięci poświęconą Kopalni Soli w Wapnie, a także samą kopalnię i miejsca górniczej katastrofy w centrum Wapna. Wizytowali oni również szereg instytucji gminnych, a także zjedli tutaj obiad (w dawnej restauracji „Górnik”) i mieli możliwość obejrzenia filmu „Bohaterowie z Wapna”, poświęconego górniczej tragedii Wapna. W kwaciarni - nomen omen „Górnik” - nabyli zaś okolicznościowe pamiątki związane z tu-tejszą kopalnią soli. Górnikom z Kłodawy, pośród których byli również ci, związani kiedyś rodzinie z Wapnem dawne i dzisiejsze Wapno przedstawił Wójt Gminy Wapno – Zbigniew Grabowski, który szczególnie dziękuje tym wszystkim, którzy przyczynili się do godnego uświetnienia wizyty górników solnych z bratniej przez lata Kłodawy.



# WTZ Wapno w Kościanie



Grupa artystów z Warsztatu Terapii Zajęciowej z Wapna wspierana przez instruktorów terapii wzięła udział w przeglądzie teatralnym organizowanym w Kościańskim Ośrodku Kultury. Warunkiem uczestnictwa w Przeglądzie było nadesłanie karty zgłoszenia oraz egzemplarza nagrania prezentowanego przedstawienia na nośniku CD/DVD. Wojewódzki integracyjny przegląd teatralny odbył się w dniu 19 maja 2017 r. Organizatorem wydarzenia był Zespół Szkół Specjalnych im. Marii Konopnickiej oraz Kościański Ośrodek Kultury. Na scenie zaprezentowało się 7 grup, w tym jeden z pokazów był pozakonkursowym. Po obejrzeniu wszystkich spektakli jury w składzie: Maria Bednarczyk-Antczak, Piotr Dehr oraz Anna Hordecka postanowiło przyznać nagrody i wyróżnienia. Zespół z Warsztatu Terapii Zajęciowej z Wapna otrzymał wyróżnienie za wykorzystanie konwencji teatru cieni za spektakl p.t. „Kopciuszek”.

Barbara Senger



# Konkurs wiedzy o samorządzie

31 maja 2017r. w Zespole Szkół w Wapnie odbyła się III edycja Powiatowego Konkursu Wiedzy o Samorządzie Gminnym. Konkurs ten jest organizowany pod koniec maja lub na początku czerwca, ze względu na obchodzony 27 maja Dzień Samorządowca. W tym roku zakres wiedzy wymaganej w konkursie obejmował Ustawę o samorządzie gminnym oraz polski konstytucjonalizm w związku z 20 rocznicą Konstytucji RP. W konkursie wzięły udział 3 drużyny ze szkół gimnazjalnych z Gołańczy, Damasławka i Wapna. Uczniowie brali udział w dwóch etapach konkursu. Pierwszy, który miał charakter indywidualny, polegał na rozwiązaniu testu. Jego tematyka obejmowała zagadnienia związane z prawem samorządowym. Punkty za test trafiały na indywidualne konto ucznia, ale były również sumo-

wane do konkurencji drużynowej. Etap drugi, czyli zmagania drużyn, polegał na wylosowaniu 10 pytań związanych z polskimi konstytucjami i ustną odpowiedzią. Po podliczeniu wyników zwycięzcami zostali: w konkurencji indywidualnej Wiktor Galiński z Damasławka, natomiast w konkurencji dru-

żynowej pierwsze miejsce zajęło Gimnazjum im. dra P. Kowalika z Gołańczy. Na rozpoczęciu i podsumowaniu konkursu obecny był wójt gminy Wapno, pan Zbigniew Grabowski. W jury zasiadali: Anna Wagner, Maciej Ryska i Leszek Baczyński.

AW



## XIX Powiatowy Indywidualny Turniej Szachowy

W środę, 3 maja br. w Święto Konstytucji w sali Zespołu Szkół w Wapnie sali odbył się XIX już Powiatowy Indywidualny Turniej Szachowy. Wystartowało 104 zawodników i zawodniczek z całej Polski. To był największy turniej szachowy rozgrywany tego dnia w Polsce. Większość z uczestników ma swoim koncie wiele sukcesów szachowych. Wielu było medalistami MP, zagrało kilku IM (mistrzów międzynarodowych), ale żaden z nich nie stanął na podium. Turniej był nie tylko duży, ale też silnie obsadzony tzn.

na bardzo wysokim poziomie sportowym.

Większość z grających bez problemu poradziłyby sobie np. z zadaniem, jakie Jan Krzysztof Duda wykonał w telewizyjnym teleturnieju "The Brain. Genialny umysł" i wygrał 30 tys. zł.

Głównym organizatorem turnieju od początku jego istnienia jest p. Jacek Haja, nauczyciel w Zespole Szkół w Wapnie, któremu Wójt i Rada Gminy w Wapnie dziękują za pełne pasji, zaangażowanie społeczne i czas poświęcany na popularyzację szachów w na-



szym regionie. Dziękujemy też licznym sponsorom, którzy doceniając zaangażowanie p. Jacka w to szczytne dzieło, nie skąpią finansowego wsparcia dla tego turnieju. Do zobaczenia za rok na XX jubileuszowym już spotkaniu sympatyków tej królewskiej gry w Wapnie.

## Tydzień Bibliotek

# „Biblioteka? Oczywiście !”

W dniach 8 – 15 maja obchodziliśmy Tydzień Bibliotek pod ogólnopolskim hasłem „Biblioteka? Oczywiście!”. W dniu bibliotekarza gościliśmy wójta Zbigniewa Grabowskiego, który odczytał nam życzenia przesłane przez dyrektora WBP i CAK w Poznaniu p. Helenę Bednarską. Gościliśmy też dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych naszej gminy. Nasza biblioteka jako jedyna instytucja kulturalna w gminie, cieszy się dużym prestiżem wśród mieszkańców, stając się miejscem spotkań społecznych. W tym roku przypada 40 rocznica katastrofy górniczej, przygotowaliśmy okolicznościową dekorację i prezentację multimedialną, opierając się na fotografiach, które dostarczył nam p. Mirosław Wójciński. Chcąc ocalić historię od zapomnienia, przekazaliśmy młodzieży gimnazjalnej historię Kopalni Soli, historię Wapna i katastrofy górniczej, która miała miejsce wiele lat temu. Zaprosiliśmy byłych pracowników

kopalni: p. Henryka Rogalskiego i p. Stanisława Szejniera na spotkanie z młodzieżą, którzy po obejrzeniu pokazu, wspominali pierwsze dni katastrofy. Dla niektórych były to wyjątkowe spotkania, były łzy wzruszenia.

„Nic nie zastąpi pamięci, wspomnień, przechowywanych głęboko w duszach, tych, którzy prze-

trwali. Czas działa na naszą niekorzyść, a więc spieszymy się słuchać ludzi...”

Spotkania te były doskonałą okazją do przybliżenia historii wapińskiej kopalni, którą należy przekazywać młodszemu pokoleniu, gdyż współczesność rodzi się z przeszłości. Więcej fot. na [www. bibliotekawapno.pl](http://www.bibliotekawapno.pl)



## Matka, to najpiękniejsze słowo świata

Z okazji Dnia Matki, a także Imienin najstarsze mieszkanki naszej gminy, liczące 99 lat panie - Helenę Lemańską, mieszkankę Stołężyna oraz Joannę Chosińską, mieszkającą na co dzień w Podolinie odwiedził Wójt Gminy Wapno – Zbigniew Grabowski. Składając okolicznościowe życzenia w imieniu własnym oraz mieszkańców gminy przekazał kwiaty i słodkie upominki wraz z życzeniami - kolejnych lat życia w gro-

nie opiekujących się nimi troskliwie rodzin. Panie czują się dobrze, mają wyśmienitą, jak na swoje lata pamięć i nadal nieustający apetyt na życie.



# Spacerkiem po gminie Wapno

## Stołężyn

część druga

Wspominałem już o tym, iż Florian Wilkoński nabył Stołężyn w 1829 r. Tutaj też zamieszkał wraz ze swoją rodziną, pomimo tego, że od 1820 r. był również właścicielem pobliskiego Wapna, w którym w 1828 r. otworzył kopalnię gipsu. Florian Wilkoński zamieszkał w miejscu, gdzie Otto Theodor Koerner stając się właścicielem Stołężyna w 1860 r. pobudował później pałac. Wiadomo też, że w roku 1833 w granicach Stołężyna znajdowały się wtedy wieś, folwark oraz dobra ziemskie, przynależne do parafii w Panigrodzu. Stołężyn ma wówczas 17 domostw oraz liczy 209 mieszkańców.

W tym to okresie na mapie dóbr stołężyńskich pojawia się nazwa Wilkonica, bo taką właśnie nazwę nadał Florian Wilkoński zlokalizowanej na jego gruntach leśniczówce. Nazwa została zapożyczona od miejscowości Wilkonice w powiecie Krobica, gdzie w XIV wieku znajdowało się gniazdo rodowe Wilkońskich, od którego zresztą wzięli też swoje nazwisko. Nazwa ta była widoczna jeszcze na mapach z okresu międzywojennego.

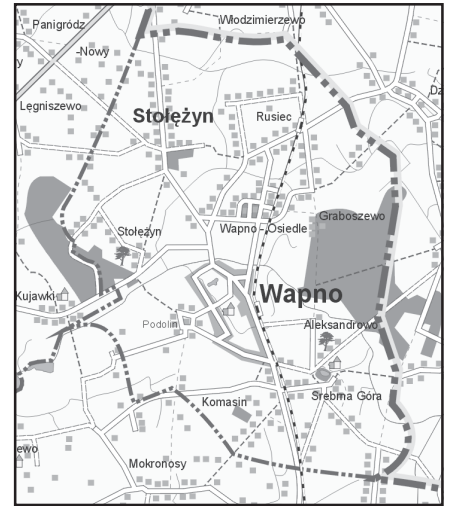
Wilkonica znajdowała się w dzisiejszej części Stołężyna zamieszkałej obecnie przez Gardasów czy też Władysława Kociołka, jednak po drugiej stronie drogi. Tutaj w niedalekim sąsiedztwie „Poniatówki”, której właścicielem jest dziś Andrzej Baczyński znajdo-

wała się stara, zbudowana jeszcze z gliny leśniczówka, w której mieszkał leśniczy Schmidt ze swoją liczną rodziną. Zajmował on się również hodowlą pszczół. Jeszcze nie tak dawno w miejscu lokalizacji tej leśniczówki stała przy drodze stara lipa.

Folwark z czasów Wilkońskich mieścił się zaś w części Stołężyna, zwanej później Stawicznem (nazwa ta została wprowadzona przez Koernerów w 1921 r. po zmianie nazwy folwarku z Körnershöh na Stawiczno). W sąsiedztwie dzisiejszych zabudowań Piekarskich, czy też Konowalskich stały folwarczne zabudowania gospodarskie, takie jak wielka stodoła, czy też równie duża owczarnia. W ich

otoczeniu znajdował się także jeden budynek mieszkalny dla mieszkających w nim rodzin (41 osób - 20 mężczyzn i 21 kobiet), pracujących wówczas w folwarku Stawiczno. W okresie międzywojennym dzisiejszy dom Konowalskich zajmował Krzyżanowski, który był włodarzem w folwarku Koernerów. Warto w tym miejscu wspomnieć o tym, iż miejscowa ludność drogę wiodącą dziś od figury w Stołężynie (koło Pawłowskich) w kierunku Stawiczna nazywała umownie „drogą folwarczną”, zaś tę prowadzącą od Stawiczna w stronę Zinka czy też Gardasów „drogą podolińską”.

cd. na str. 8



Miejsce istnienia dawnego folwarku Stawiczno, dziś dom Konowalskich

dok. ze str. 7

## Spacerkiem po gminie Wapno

Na mapach z 1934 r. nazwa Stawiczno widnieje nadal.

Za czasów Koernerów zostaje w 1864 r. pobudowany nowy folwark w miejscu obecnej lokalizacji Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, chociaż nadal użytkowane były jeszcze wtedy budynki gospodarcze w Stawicznie (był to folwark pomocniczy). Majątek posiadał cegielnię i specjalizował się też w hodowli bydła holenderskiego i koni litewskich. W sąsiedztwie nowo powstałego folwarku rodzina Koernerów wzniosła zaś pałac, który przez wiele lat stanowił ich siedzibę rodową. Pałac ów został podpalony w nocy z 3 na 4 września 1939 r. przez wycofujące się przez Stołężyn oddziały polskiego wojska.

Obecnie istniejąca leśniczówka pod lasem została pobudowana przez Egona Koenera na krótko przed drugą wojną światową (1938r.) i pierwotnie leśniczówką wcale być nie miała. Miał to być dom mieszkalny dla Elisabeth i Egona Koernerów, którzy planowali przekazać z czasem folwark i pałac w Stołężynie w ręce syna Ottona, a sami chcieli zamieszkać w owym budynku pod lasem. W czasie wojny mieszkał tam leśniczy Schmidt, ponieważ stara leśniczówka z gliny się rozpadła i została rozebrana.

26 stycznia 1945 r. rozegrał się tam ostatni epizod drugiej wojny światowej w naszej okolicy, którego ofiarą został Wincenty Ochocki z Podolina, ojciec wielodzietnej rodziny. W boju o leśniczówkę w Stołężynie poległo również 2 Niemców i 1 Rosjanin, zaś 2 kolejnych Rosjan zostało rannych. Po wojnie zamiast Koernerów zamieszkali w ich domu

pod lasem kolejni leśniczowie. Między innymi Wawrzyniak, Piszczek, Karalus, Taciak czy też dziś Piotr Godawa.

Wspominałem o tym, że część dóbr ziemskich była przynależna do parafii Panigródz. Warto jednak zauważyć, że część mieszkańców Stołężyna zamieszkujących rozparcelowane jeszcze w 1925 r. grunty Egona Koenera (Wawrzyniak, Dalka, Cieslik, Sikorski, Sarnowski, Straszewski czy też Frydrych) uczęszczała do kościoła w Czeszewie i przynależała do tamtejszej parafii pw. św. Andrzeja Apostoła. Tak jest też zresztą w podzielonym historycznie Stołężynie po dzień dzisiejszy.

Warto w tym miejscu przybliżyć postać ks. Stanisława Piszczygłowy, który został administratorem tej parafii od 1 stycznia 1923 r. Tu przyczynił się do założenia Stowarzyszenia Młodych Polek, a w 1938 r. utworzył Parafialną Akcję Katolicką. 6 października 1941 r. został aresztowany w swojej parafii i początkowo więziony był w Łądzie nad Wartą, zaś 30 października 1941 r. przewieziony został do obozu koncentracyjnego w Dachau (nr obozowy 28047) i tam 20 maja 1942 r. został zamordowany w komórce gazowej (za Władysławem Purczyńskim). 3 maja 1935 r. ks. Stanisław Piszczygłowa bierze udział w poświęceniu i oddaniu społeczeństwu budynku nowo pobudowanej szkoły w Wapnie.

Chciałbym w tym miejscu pochylić się nad jeszcze jedną tajemnicą stołężyńskiej ziemi. Skrywa ona w swoich objęciach szczątki jej mieszkańców zmarłych na cholere. Epidemie cholery wybuchały w Wielkopolsce i na Kujawach w latach 1831, 1837, 1848, 1852, 1866 oraz 1873. Epidemia w Stołężynie wybuchała

w sierpniu 1852 r. i trwała, aż do października tegoż roku. Cmentarze choleryczne urządzone były wtedy z obawy przed rozprzestrzenianiem się zarazków poza wsią. Ciała nieboszczyków posypywano wapnem, zaś ich groby oznaczone były krzyżami z ukosną belką. Cmentarz choleryczny w Stołężynie został zlokalizowany po lewej stronie polnej drogi wiodącej ze Stołężyna w kierunku Panigrodza. Jego pozostałości są nadal widoczne gołym okiem i wciąż trwa pamięć mieszkańców tej miejscowości o swoich przodkach.



*Krzyż w miejscu dawnego cmentarza choleryków*



*Tablica pamiatkowa na cmentarzu zmarłych na cholere*



Wg lokalnych przekazów ustami najstarszych mieszkańców Stołężyna na końcu wsi przy wylocie na Panigródz była zlokalizowana gliniana chata. Tam właśnie zamknięto chorych na cholere i tam też oni umierali i byli później chowani na wzmiankowanym cmentarzu za wsią.

Pisarz Stanisław Przybyszewski, jedna z najbardziej świetlnych postaci wągrowieckiego Królewskiego Gimnazjum Klasycznego w Wągrowcu (obecne I Liceum Ogólnokształcące na ul. Klasztornej), mający ówczesnie tylko niespełna pięć lat tak wspominał tamten czas: „(...) co dzień przeciągły przez moją wieś rodzinną (Łojewo) chłopskie wozy z trumnami skleconymi z czterech desek, które na cholerycznym cmentarzu, tuż za wsią, wrzucano do wspólnych dołów”.

Skoro jesteśmy historycznie w Stołężynie przełomu XIX i XX wieku prześledźmy, co pisała na temat tej miejscowości ówczesna prasa bądź też dzienniki urzędowe.

I tak: Dziennik Urzędowy w Bydgoszczy (Amtsblatt Bromberg) nr 28 z 13 lipca 1821r. pomieszcza ogłoszenie Królewskiego Pruskiego Sądu Ziemiańskiego w Gnieźnie z dnia 7 czerwca tegoż roku: Na folwarku Stołężyn do pozostałości po Michalinie Radziwińskiej należącego mają być wystawione nowe dwie stodoły, stajnia dla koni wraz z wozownią, chlew dla świń i drobiu, która to budowa wyceniona została na 2.316 talarów, 8 srebrnych groszy. Podejmującemu się za najniższą cenę ich wystawienia puszczone będą. Termin licytacji 24 lipca z rana przed sędzią ziemskim Hawich.

Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego nr 96 z 30 listopada 1825 r. publikuje ogłoszenie z dnia 01.09.1825 r. Królewskiego Prus-

kiego Sądu Ziemiańskiego w Gnieźnie: Drogą publicznej licytacji mają być sprzedane pozostałe po Michalinie Radziwińskiej i należne sukcesorom dobra: (...) e/ Stołężyn (oszacowany sędownie na 35.048 tal 11 sgr 4 fen). Ustala się trzy terminy licycyjne: dzień 1 marca, dzień 2 czerwca, i dzień 2 września 1826 r. przed sędzią ziemiańskim Jekel.

Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego nr 129 z 6 czerwca 1844 r. informuje:

W dniach 3 i 4 lipca br. odbędą się w dominium Stołężyn publiczne licytacje za gotową zapłatą: najpierw 50 sztuk koni i źrebaków, około 50 sztuk bydła rogatego, około 1.800 sztuk owiec, potem bryczki, wozów, pługów i różnych sprzętów gospodarczych.

Amtsblatt Bromberg nr 4 z 28 stycznia 1848 r.: Sprzedaż konieczna – Nieruchomość w Stołężyńskich Hubach pod literą 1A, należąca do małżonków Marcina i Józefy Kruszeckich, oszacowana na 709 talarów 20 srebrnych groszy ma być sprzedana w dniu 24 maja 1848 r. Wągrowiec, Królewski Sąd Ziemsko – Miejski.

Amtsblatt Bromberg nr 26 z 23 czerwca 1848 r.: List gończy. W dniu 6 maja zbiegł z więzienia wągrowieckiego Jakub Bukowski ze Stołężyna. Wągrowiec 11 maja, Królewski Sąd Ziemsko – Miejski.

Amtsblatt Bromberg nr 19 z 12 maja 1854 r.: Komunalnym poborcą dla gminy Stołężyn został obrany, potwierdzony i przysięgą zobowiązany Bogumił Schruhe z Nowego Panigrodza.

Dziennik Poznański nr 195 z 27 sierpnia 1865 r.: Właściciel Ruśca – Sokolnicki sprzedał go Koernerowi za 91.000 talarów.

Dziennik Poznański nr 176 z 5 sierpnia 1866 r. informuje, iż: W bitwie pod Giczynem w dniu 29 czerwca został ranny Wojciech

Rojek ze Stołężyna, trębacz VII pułku z Poznania.

Kurier Poznański nr 170 z 26 lipca 1890 r. podaje, iż: Król nadał Koernerowi (Edward Otto Theodor Koerner), dziedzicowi Stołężyna godność radcy ekonomicznego.

Gazeta Toruńska nr 269 z 20 listopada 1896 r. donosi, że: w karczmie w Stołężynie pokłócili się robotnicy Walczak i Pawlak. Walczak pchnął Pawlaka kilka razy nożem w pierś tak, że niebezpiecznie ranionego musiano odwieźć do lazaretu.

Gazeta Toruńska nr 146 z 29 czerwca 1910r. informuje: W Stołężynie, majątności posiadziela dóbr rycerskich Koenera w czasie jednej z ostatnich nocy włamali się jacyś rabusie do grobowca rodzinnego Koenera i dopuścili się bezczelnego czynu. Stwierdzono, że jedna z trumien, w której spoczywał syn Koenera (chodzi o grób Ericha Koenera – dopisek autora), zmarły przed trzema laty, była otwarta i obrabowana. Rabusie przeszukali nieboszczykowi kieszenie i zabrali ze sobą dwie szcztuki do włosów, które włożono zmarłemu do trumny. Również inne trumny otworzyli rabusie przemocą, czyniąc w grobowcu wielkie spustoszenie. Z polecenia landtrata wągrowieckiego wysłano do Stołężyna psa policyjnego, który zaprowadził policję śledczą na miejsce, gdzie przed niedawnym czasem obozowali Cyganie, rzekomo pochodzący z Bydgoszczy. Spodziewać się należy, że uda się złoczyńców wyśledzić.

Gazeta Toruńska nr 225 z 22 października 1914 r. podaje, że: W I wojnie światowej w walkach polegli: Nowicki II ze Stołężyna (9 pułk grenadierów) i Franciszek Niespodziany ze Stołężyna (49 pułk piechoty z Gniezna).

*cd. na str. 10*

dok. ze str. 9

## Spacerkiem po gminie Wapno

Gazeta Wągrowiecka nr 13 z 30 stycznia 1927r. informuje o przekazaniu na rzecz Komitetu Kuchni Ludowej w Wągrowcu przez majątność Stołężyn: 1 kosz mięsa skop., 7 ctr. brukwi, 4 mend. kapusty, 1 worek warzyw, 1 ctr. grochu.

Gazeta Wągrowiecka nr 48 z 24 kwietnia 1927 r. pisze, że 18 kwietnia br. obchodziło Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Panigrodzu uroczystość poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli, między innymi: p. Niespodziany i p. Gumpert ze Stołężyna.

Gazeta Wągrowiecka nr 127 z 18 lipca pisze o przykładzie biurokracji Urzędu Skarbowego w Wągrowcu, który na wniesiony w 1924 r.(!) sprzeciw mieszkańca Stołężyna p. N. przeciwko wygórowanemu wymiarowi podatku dochodowego otrzymuje odpowiedź w 1930 r., a więc po prawie sześciu latach.

W tymże samym numerze Gazety Wągrowieckiej napotyka my na informację o wypadku przy pracy: Na majątności Stołężyn pewna robotnica sezonowa, będąc zajęta podczas młócenia układaniem słomy na strychu owczarni, wskutek załamania się powały spadła na żłób, doznając dotkliwych wewnętrznych obrażeń.

Pałuczanie nr 80 z 17 lipca 1930 r. informuje, że od niedopałka papierosa wybuchł pożar lasu w majątku Stołężyn pastwą, którego padło około trzy ćwierci hektara lasu.

Ciekawe wiadomości przekazuje Gazeta Wągrowiecka nr 226 z 3 października 1934 r. Otóż informuje, że: Na mocy ustawy z dnia

23 marca 1933 r. (art.107 ust.1) ustalony został w powiecie wągrowieckim następujący podział obszaru gmin wiejskich na gromady: (...) Gmina Czeszewo dzieli się na 12 gromad, w tym: gromadę Stołężyn obejmującą dotychczasową gminę wiejską Stołężyn i dotychczasowy obszar dworski Stołężyn.

Gazeta Wągrowiecka nr 45 z 24 lutego 1939 r. przekazuje, że: 16 lutego br. w Stołężynie pow. wągrowieckiego w zagrodzie rolnika Paciorka Jana w czasie młócenia zboża maszyną konną została uchwycona przez wał transmisyjny żona rolnika – Paciorek Franciszka lat 39, przy czym odniosła obrażenia cielesne do tego stopnia, że w dniu 18 lutego zmarła. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że winę ponosi mąż denatki, który nie zaopatrzył wału transmisyjnego w nakrycie ochronne.

Wg pruskiego „Gemeindelexikon für das königreich Preußen“ z 1905 r. Stołężyn wieś (ludzie wolni – gospodarze) liczy 57 mieszkańców. Wszyscy są katolikami. Stołężyn – Nieruchomość (ludzie pracujący w majątku i tam mieszkający) liczy 299 mieszkańców, w tym jest 39 protestantów oraz 260 katolików. Wilkonica Forsthaus liczy 5 mieszkańców.

Buchhandlung (księgarnia) R. Strickera wydaje w 1910 r. w Berlinie „Hanbuch des Grunddesitzes im Deutschen Reiche“, w którym informuje, iż Stołężyn (dobra rycerskie), folwark Körnershöh, Wilkonica i 3 gospodarstwa obejmowały 1.182,79 ha, w tym 766,25 ha ziemi ornej, 188,56 ha łąk i pastwisk, 204,41 ha lasów, 22,34 ha nieużytków oraz 1,23 ha wody. Dochód roczny obliczony był na 13.201 marek. Właścicielem majątku jest Alphons Koerner.

Piszę tu o informacjach dotyczących Stołężyna, które drukowała codzienna prasa oraz dzien-

niki urzędowe. Warto się jednak też pochylić nad ciekawym źródłem informacji o codziennym życiu mieszkańców Stołężyna i okolicznych wsi w kontekście dokumentacji prowadzonej przez sędziego rozjemczego, którym był w okresie międzywojennym Gumpert, zaś po nim funkcję tę objął Walenty Niespodziany (dokumentacja obejmuje lata 1921 – 1933). Obaj mieszkali w Stołężynie i tutejszy sąd polubowny reprezentowany w ich osobach miał za zadanie godzić zwaśnione strony w ich sporach sąsiedzkich, pomówieniach czy też jakbyśmy to dziś określili, we wzajemnym „obrzucaniu się błotem”. Oprócz samego Stołężyna rozjemca zajmował się także podobnymi problemami mieszkańców Podolina, Srebrnej Góry czy też Wapna, a więc miejscowości wchodzących po dziś dzień terytorialnie w skład naszej gminy. Ciekawostką, oprócz różnorodności spraw i problemów rozstrzyganych przez rozjemców może być również fakt, że wiele osób poświadczając swoje stawianictwo na terminy rozpraw czyniło to w postaci krzyżyków, ponieważ nie potrafili pisać. Takie to jednak były czasy. Nie mniejszą ciekawostką jest także księga przychodów i rozchodów, prowadzona przez wspomnianego już Niespodzianego, który wpisywał do niej wszystkie swoje przychody i wydatki z lat 1940 – 1964. Mogę potwierdzić autorytatywnie, że zwłaszcza jego wydatki i skrupulatność ich dokumentowania zaskakują mnie niejednokrotnie. Przykładowo: przegrane pieniądze w karty, ofiary na rzecz kościoła czy też kwoty, które wydatkował na ulubione przez siebie cukierki na kaszel. Powyższe informacje nie byłyby możliwe bez użyczenia tej dokumentacji przez Grażynę i Edmunda Czerwińskich, spokre-

wnionych z Walentym Niespodzianym.

W nocy z 3 na 4 września 1939 r. spłonął nad ranem w Stołężynie pałac należący do rodziny Koernerów, podpalony przez wycofujące się wojska polskie. Ludność ze Stołężyna, która zawłaszczyła pałacowe mienie (później w większości je zwróciła) została oskarżona, osądzona i osadzona w więzieniach we Wronkach, na Fordonie oraz w Koronowie. Mężczyzn, którzy mieli dłuższe wyroki rozdzielono zaś po różnych obozach karnych w Polsce. W wyrokach określono, iż za wystąpienie przeciwko Niemcom „wegen schweren Landfriedensbruchs” (poważne naruszenie pokoju). Suski, Seidel, Kusz, Szymandera oraz Michalski zostali wysłani do odbycia swych kar początkowo do obozu przejściowego w Sieradzu, a następnie rozdzielono ich już po różnych obozach karnych na terenie Rzeszy. Różne były wojenne losy mieszkańców Stołężyna. Niektórzy, jak wspomniany już Michał Michalski czy też Marian Kawczyński, Franciszek Nowak, Józef Wojdziński, Jan Kamiński czy też Stanisław Kubisz stracili w czasie wojny życie.

Mówiąc o Stołężynie czasu okupacji nie można pominąć jeszcze jednego drażliwego tematu związanego z czasem wojny. To sprawa niedokończona tam budowy obozu koncentracyjnego w lesie naprzeciwko wzniesienia Babinianka, chociaż wg niektórych osób miała to być tylko rakarnia. Rozmawiając jednak z tymi, którzy tam pracowali (Henryk Piasecki), a także wsłuchując się w rodzinne wspomnienia (vide Weronika Frasz czy też Mirosława Isajczew) odnośnie wrażenie, że rację mają jednak zwolennicy tej pierwszej teorii, do której brak jest jednak niezbędnej dokumentacji historycznej.

23 lutego 1953 roku założono w Stołężynie Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną. Jej rejestracja nastąpiła jednak w marcu, tegoż roku. Założyciele, jako wkład do nowo powstałej Spółdzielni wnieśli swoją ziemię, inwentarz żywy: przykładowo 2 konie, 1 krowę - w zależności, kto ile posiadał, jak również inwentarz martwy w postaci wozów konnych, a nawet materiału siewnego. Warto wspomnieć chociaż kilka, z pionierskich nazwisk założycieli Spółdzielni: Urszula Hejnicka, Kazimiera Michalska, Konstancja Michalska, Urszula Ciężyńska, Anastazja Solecka, Elżbieta Działoszek, Adam Chmielnik, Feliks Wruk, Jan Adamczewski, Stanisław Borkowski, Wincenty Stark, Franciszek Romel, Władysław Walczak czy też Władysław Mika. W latach 1955/56 dołączyli do spółdzielców inni, między innymi Joanna Gardas, Pelagia Krzyżanowska czy też Jan Stark. Przewodniczącym wybrano najaktywniejszego spośród nich, społecznika i organizatora życia rolników – Władysława Mikę.



*Władysław Mika*

Osoba Władysława Miki była postrzegana na firmamencie ruchu

spółdzielczego w naszym województwie niezwykle pozytywnie, wyrazem czego było wysunięcie jego kandydatury na posła. 20 stycznia 1957 uzyskał on wystarczającą ilość głosów, gwarantującą jemu udział w polskim Sejmie II kadencji. Trwała ona od 20 lutego 1957 r. do 20 lutego 1961 r. (sylwetkę Władysława Miki i jego dokonania przedstawiłem w książce: Znani i nieznani z naszego podwórka, wydana w 2011 r.).



*Zenon Pawłowski*

Pisząc o Stołężynie nie można przejść obojętnie obok jeszcze jednej nietuzinkowej postaci, która całym swoim życiem zaświadczała, że Stołężyn ma w swoim sercu i dawała temu dowody po wielokroć. Mam tu na myśli Zenona Pawłowskiego, który w maju 1980 r. objął stanowisko prezesa RSP w Stołężynie i piastował je nieprzerwanie, aż do śmierci (14 grudnia 2014 r.) Przejmując swoje obowiązki został zakład pogrążony w głębokim kryzysie gospodarczym. Okazał się nie tylko dobrym fachowcem, znającym problemy rolne, specjalistą w zakresie agrotechniki i zootechniki, ale także znakomitym organizatorem pracy.

*cd. na str. 12*

dok. ze str. 11

## Spacerkiem po gminie Wapno

Potrafił w stosunkowo krótkim czasie wyprowadzić spółdzielnię z zapaści gospodarczej i znacząco podnieść wyniki produkcyjne i finansowe. Pełniąc ważne funkcje zawodowe i społeczne pozostawał zawsze człowiekiem skromnym, jednak świadomym swej wartości. Nigdy nie odmawiał pomocy ludziom i instytucjom, które się do niego o taką pomoc zwracały. Dziś kultywuje tradycje rodzinne i pełni obowiązki prezesa tejże spółdzielni syn Zenona, Witold Pawłowski.

Dzisiejszy Stołężyn ma też swoich nowych idoli, jak chociażby Macieja Łucyka, który jest nie tak dawnym mistrzem Wielkopolski w Półmaratonach czy też zwycięzcą cyklu Grand Prix w biegach przełajowych w Wielkopolsce. Był też organizatorem tegorocznego (2017 r.) I Biegu Trzech Króli w swojej rodzinnej miejscowości. Stąd pochodzi też Iza Michalska, która po starcie w wyborach Miss Lata na Pałukach uwierzyła w siebie i postawiła na karierę modelki. Dziś wdziera się przebojem do świata wielkiej mody.

Dzisiejszy Stołężyn pomimo tego, że wyludnia się jest i tak jedną z największych wsi w gminie Wapno. Liczy 545 mieszkańców. W 1921 r. było ich 452, natomiast w 1966 żyły tu 653 osoby – 327 mężczyzn i 326 kobiet). Sołtysiem jest dziś Wioleta Szalaty (przez lata sołtysiem tej wsi był Zenon Dalka, ikona gminnych sołtysów), zaś Radę Sołecką tworzą Michał Michalski, Mirosława Adamczewska, Dawid Ciężyński i Tadeusz Pastor.

Zbigniew Grabowski

# Ireniada w Wapnie

4 czerwca br. odbyła się w Zespole Szkół w Wapnie kolejna już edycja festiwalu piosenki pod tym właśnie tytułem, poświęcona pamięci Ireny Jarockiej - naszej znakomitej przez lata piosenkarki, rodem ze Srebrnej Góry. To była 3 już edycja, ale pierwsza nad którą pieczę przejęło Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Wapno. Dzięki dodatkowym środkom pozyskanym od Starostwa Wągrowieckiego możliwa była bogatsza oprawa przeglądu. Były plakaty, były banery, były nagrody w eliminacjach szkolnych. Nie zabrakło również ciekawych nagród. Oprócz kryształowych motyli dla zwycięzczyń, niepowtarzalnych „Irenek” przygotowanych przez panią Annę Tomassi (dla wszystkich uczestników) było też wiele innych, dodatkowych nagród. Były też nagrody specjalne od „Głosu Wągrowieckiego”. Były także piękne bukiety od Kwaciarni „Babie Lato”. Przy otwarciu imprezy obecni byli: Pan Starosta - Tomasz Kranc oraz Wójt Gminy Wapno - Zbigniew Grabowski. W odróżnieniu od ubiegłych edycji konkurs ten miał miejsce w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Wapnie. Równoległe do „Ireniady” odbywał się też Festyn Ro-

dzinny z wieloma atrakcjami. Przegląd rozpoczął się zgodnie z planem, tj. punktualnie o godzinie 14-ej i przebiegał bardzo sprawnie. Nie było absolutnie żadnego poślizgu. Istniała duża obawa, co do wystąpienia zapowiadanych burz i ewentualnych przerw w dopływie prądu, ale patronka imprezy załatwiła nam, aż do jej końca bezdeszczową pogodę, a chwilami spośród chmur wyglądało nawet słońce. Wielu obserwatorów zauważyło wzrost poziomu artystycznego wykonawców. Jury nie miało więc łatwego zadania i obradowało ponad pół godziny. W trakcie trwania festiwalu wystąpiło 17 uczestników.

Ostatecznie w kategorii szkół podstawowych zwyciężyła Anita Brzezińska (SP Skoki).

W kategorii gimnazjalnej najlepsza okazała się Aleksandra Kranc (Gimnazjum Damasławek). Wyróżnienie specjalne od redakcji „Głosu Wągrowieckiego” trafiło do rąk Wiktorii Maroszek - mieszkanki Srebrnej Góry, skąd wywodzi się patronka „Ireniady”.

Nagrody wręczał Starosta Wągrowiecki - Tomasz Kranc. Przewodzeniem przeglądu zajmował się, jak zwykle Jacek Haja.

JH



Laureaci Ireniady

# Oni są chlubą naszej gminy

## Marcin Wlizło z Aleksandowa



Na co dzień żołnierz 2 Brygady Zmechanizowanej w Złocieńcu. Jest obecnie mistrzem Polski Służb Mundurowych w sportach siłowych. Na ubiegłorocznych Mistrzostwach Polski Strongman, które odbyły się w Tuszynie starszy szeregowy Marcin WLIZŁO wywalczył bardzo wysokie 3 miejsce wśród siłaczy z całej Polski. Sporty siłowe, to dla Marcina nie tylko hobby ale również sposób na życie. Oddał się swojej pasji całkowicie i osiąga znaczące w niej sukcesy. W październiku ubiegłego roku reprezentował wraz z trzema innymi zawodnikami Polskę w zawodach o Puchar Europy Strongman w Słowacji. Nasi zawodnicy - pomimo trudnej konkurencji - wygrywając cztery z sześciu konkurencji, zostali najlepszą ekipą tych zawodów.

## Maciej Łucyk ze Stołęzyna



Wielki pasjonat biegania, co stanowi hobby całej rodziny Łucyków. To jeszcze nie tak dawny mistrz Wielkopolski w Półmaratonach, a także zwycięzca cyklu Grand Prix w, biegach przełajowych

w Wielkopolsce. Jego rekordy życiowe, to: maraton 2:29:14, półmaraton 1:09:40, 10 km 31:20. Swoją karierę zawodową oparł na pasji, którą jest dla niego bieganie. Przez pracę w sklepie sportowym zdobył potrzebne umiejętności na temat asortymentu sportowego, obsługi klienta oraz ścieżki sprzedaży. Szkolił sprzedawców z zakresu asortymentu biegowego (buty, odzież, akcesoria), opierając szkolenia na własnym doświadczeniu sportowym. Jest współzałożycielem klubu biegacza „Maratończyk” w Poznaniu. Jednocześnie prowadzi też portal biegowy *Interrun.pl*. Jest dziś też organizatorem wielu imprez biegowych, z których dochody przeznaczane są często na szczytne cele. Był organizatorem, nie tak dawnego I Biegu Trzech Króli w Stołęzynie, swojej rodzinnej miejscowości.

## Jarosław Wilczyński z Wapna

(dziś mieszkaniec Wągrowca)



To 67 – krotny reprezentant Polski osób niepełnosprawnych w koszykówce na wózkach. Jest

również medalistą Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Tańcu na wózkach. Oprócz koszykówki, w którą grał jeszcze do niedawna uprawia dziś z wielkimi sukcesami biegi na wózkach. Jest, między innymi zwycięzcą w imprezie Wings for Life w Poznaniu (Wings for Life World Run – międzynarodowy bieg charytatywny organizowany w 33 miastach na świecie. Dochód z biegu przeznaczony jest na badania nad urazami rdzenia kręgowego) wśród osób na wózkach, po której mówił: Biegniemy dla tych, którzy nie mogą. Biegamy dla tych, którzy będąc zdrowymi chcieliby biegać i na pewno by biegali, jednak niepełnosprawność z różnych przyczyn odebrała im tę możliwość, ale dzięki takiemu biegowi chociaż przez chwilę mogą poczuć się zdrowymi uczestnicząc w takim biegu sami lub z biegaczami, którzy pchają wózek.

## Iza Michalska ze Stołęzyna



Startowała w wyborach Miss Lata na Pałukach w 2014. To pozwoliło jej uwierzyć w siebie.

cd. na str. 14

dok. ze str. 13

# Oni są chlubą naszej gminy

Natrafiała też na ludzi, którzy dostrzegli w niej potencjał na modelkę i wszczepili wiarę w to, że może zrobić karierę w tym zawodzie. Wrodzony upór też zrobił swoje. Z czasem podpisała kontrakt z agencją Uncover Models w Warszawie. Mówi dziś, że jej sukcesem jest na pewno wiele publikacji w magazynach takich jak Elle, Dior Magazine z Paolo

Roversi, który jest jednym z najlepszych fotografów na świecie, a także publikacja jej zdjęcia na instagramie Givenchy oraz praca dla takich marek jak Maxmara czy Furla. Jej zdjęcia modowe drukowały zarówno magazyny modowe w Japonii, jak i w Kazachstanie. Zdarza się, że w przeciągu miesiąca jej życie przypomina jedną wielką podróż na linii Polska -

London - Polska - London - Mediolan - Polska. Iza, która lubiła też bardzo grać w siatkówkę i wiązała z tą dyscypliną sportu spore nadzieje, postawiła dziś zdecydowanie na karierę modelki. Widać, że 21 – latka pochodząca z naszej gminy wdarła się już przebojem do świata wielkiej mody.

## Natalia Hemmerling wicemistrzynią Polski

Mieszkanca Wapna – Natalia Hemmerling (rocznik 2002), reprezentująca dziś klub „TIGER” z Wągrowca została przed kilkoma dniami w Mikołowie wicemistrzynią Polski w karate kumite (spotkanie dłoni) indywidualnym w kategorii juniorskiej. Kumite, to najtrudniejszy rodzaj treningu i walki. Ćwiczący te sztuki walki zostaje powoli, systematycznie dopuszczony do walki, dopiero po gruntownym przygotowaniu psychofizycznym. Adept musi najpierw poznać różne kombinacje kopnięć, uderzeń, bloków, ogólnych zasad skutecznej obrony i ataku. Można wyróżnić kilka rodzajów kumite. Natalia próbowała już swoich sił w kumite indywidualnym, sumo, kodachi i kumite drużynowym. Dziś, całe swoje życie podporządkowała uprawianiu tej dyscypliny sportu i jak widać robi to z dobrym skutkiem.

Treningi rozpoczęła od piątego roku życia w sekcji, która działała przy GLKS „Sokół” w Damasławku pod okiem senseia Jacka Szczecha, posiadającego II dan w karate shotokan. Następnie

w 2013r. przeniosła się do obecnego klubu „TIGER” w Wągrowcu, gdzie trenuje pod okiem senseia Mariusza Nowaka i od tego też czasu odnosi liczne sukcesy. Natalia w okresie od 2014 – 2017 zdobyła łącznie 21 medali, z których ten za wicemistrzostwo Polski jest - póki co - jej największym sukcesem. Od trzech lat swoje wakacje spędza aktywnie na obozach sportowych. Piętnastolatka na dziś posiada brązowy pas. Życzymy, zarówno jej, jak i tre-

nerowi kolejnych sukcesów w tej dyscyplinie sportu.

Warto zauważyć, że pod kierownictwem senseia Mariusza Nowaka, na co dzień założyciela, trenera i prezesa WKK „TIGER” w Wągrowcu, zawodowo policjanta w Komendzie Powiatowej w Wągrowcu trenuje od pewnego już czasu w Wapnie liczna grupa dzieci, która dobrze rokuje na przyszłość dla tej dyscypliny sportu i ma już też na swoim koncie pierwsze małe sukcesy.

*cd. na str. 14*



# Międzygminne Zawody Sportowo - Pożarnicze w Damasławku

Dnia 18 czerwca br. na terenie Gminnego Kompleksu Rekreacyjno - Sportowego w Damasławku zostały rozegrane Międzygminne Zawody Sportowo - Pożarnicze dla Gmin Damasławek i Wapno o Puchar Posła na Sejm RP Błażeja Łukasza Pardy.

Z drużyn seniorskich z Gminy Wapno najlepszy wynik osiągnęła ekipa z OSP Stołęzyn, II miejsce OSP Wapno i III miejsce OSP Rusiec. Z kolei spośród drużyn Gminy Damasławek najlepsze miejsce zajęła drużyna OSP Damasławek. Drugie miejsce zajęła OSP Międzyzlesie, zaś miejsce III OSP Niemczyn. Godnym podkreślenia jest zwycięstwo OSP Stołęzyn w „konkurencji bojowej”

dok. ze str. 13

## Natalia Hemmerling wicemistrzynią Polski

Doceniając obecny sukces Natalii (wicemistrzostwo Polski w karate kumite) i doceniając olbrzymie zaangażowanie jej Rodziców w rozwój sportowy córki, Wójt Gminy Wapno – Zbigniew Grabowski zaprosił Natalię na kurtuazyjne spotkanie do Urzędu Gminy w Wapnie, na które przybyła wraz z ojcem Tomaszem, na co dzień radnym Gminy Wapno.

Gratulując niewątpliwego sukcesu Natalii Hemmerling czekamy na kolejne, a być może również na te, które staną się udziałem dzieci ze szkółki w Wapnie!

pośród wszystkich jednostek strażackich. Włodarze gmin (Jacek Matysiak i Zbigniew Grabowski) udekorowali strażaków medalami, a puchary wręczyli Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku



OSP RP w Wągrowcu (druh Andrzej Kuraszkiewicz) i Komendant Powiatowy KP PSP w Wągrowcu (bryg. Zbigniew Dziwulski).



## Ewidencja ludności w gminie Wapno

wg stanu na 21 czerwca br.

Wykaz ilościowy mieszkańców:  
 Aleksandrowo - 118 mieszkańców  
 Graboszewo - 39 mieszkańców  
 Komasin - 81 mieszkańców  
 Podolin - 194 mieszkańców  
 Rusiec - 165 mieszkańców  
 Srebrna Góra - 328 mieszkańców  
 Stołęzyn - 545 mieszkańców  
 Wapno - 1.610 mieszkańców

**Ogółem gmina Wapno**

**3.079 mieszkańców**

**w tym 3.021 stałych,**

**58 czasowych**

**Urodziny** w okresie:

01.01.2017 – 21.06.2017 r.

– 13 dzieci

**Zgony** w okresie:

01.01.2017 – 21.06.2017 r.

– 12 osób

Najstarsi mieszkańcy gminy Wapno wg stanu na 21.06.2017 r.:

1. Lemańska Helena  
- Stołęzyn, ur. 20.01.1918 r.
2. Chosińska Joanna  
- Podolin, ur. 08.11.1918 r.
3. Antkowiak Franciszka  
- Wapno, ur. 04.05.1920 r.
4. Adamczyk Zofia  
- Srebrna Góra, ur. 21.03.1921r.
5. Krawczynszyn Helena  
- Srebrna Góra, ur. 05.06.1921r.
6. Mincewicz Marianna  
- Srebrna Góra, ur. 10.08.1921r.
7. Kościelniak Stefania  
- Srebrna Góra, ur. 02.09.1921r.
8. Śliwiński Bernard  
- Srebrna Góra, ur. 08.04.1922 r.
9. Jelińska Maria, Anna  
- Srebrna Góra, ur. 27.06.1922 r.
10. Piela Kazimierz  
- Rusiec, ur. 18.11.1922 r.

## Znaleźli swoje miejsce na ziemi

19 maja br. p.p. Helenie i Janowi Skibińskim z Wapna „strzeliła” 55 – rocznica ślubu. Ich historia życia mogłaby być kanwą niezwykle barwnego filmu o losach rodzin zamieszkujących swego czasu tzw. „ziemie odzyskane” i chęci odnalezienia swojego miejsca na ziemi. Dla p. Jana (rocznik 1939) oraz p. Heleny (rocznik 1944) tym miejsce jest dziś na pewno Wapno. Zanim jednak tak się stało musieli przebyć szmat drogi, aby tutaj się znaleźć. Celem, który zawsze Im przyświecała była stabilizacja życia rodzinnego, w oparciu o wykonywaną przez nich pracę. P. Jan urodził się we wsi Smolarnia k. Żyrardowa. Losy wojenne rzuciły jednak rodzinę Skibińskich do wsi Turowo k. Szczecinka, gdzie pracując początkowo „u Niemca” zostali z czasem (po wojnie) właścicielami tegoż gospodarstwa. Tam p. Jan ukończył 4 – klasową szkołę, a następnie kontynuował ją już w pobliskim Szczecinku. Tu ukończył szkołę zawodową, a z czasem również średnią (liceum).

Mając 15 lat rozpoczął zaś naukę w zawodzie piekarza i zdobywając z czasem uprawnienia czeladnicze i mistrzowskie w zawodach piekarza, jak również cukiernika został pełnoprawnym fachowcem w tej branży. P. Helena wraz z rodzicami pojawiła się zaś w Szczecinku w wyniku wysiedleń w latach 1949/50 rodzin z Lubelszczyzny (tzw. Akcja „W”). Młodzi poznali się na jednej z grudniowych zabaw w 1961 r., na którą niepełnoletnia jeszcze wtedy Helenka przysłała wraz z rodzicami, a był na niej również przebywający wtedy na przepustce z wojska p. Janek. Wraz z każdym tańcem czuli, że jest między nimi chemia. 1 kwietnia następnego roku,

w primaaprilisowy dzień, krótko po wyjściu z wojska chłopak pół żartem, pół serio oświadczył się dziewczynie.



19 maja 1962 r., krótko po zdołaniu przez dziewczynę pełnoletniości byli już małżeństwem. Potem szli już razem przez życie, zmieniając tylko miejscowości i miejsca pracy, którymi jednak zawsze były piekarnie. Po Szczecinku był Lotyń, Silnowo, Złocieniec, Drawsko, by ostatecznie zakotwiczyć już na stałe w 1981 r.

Wapnie. Tutaj stali się z czasem właścicielami piekarni przejętej od GS – ów. Postawili na piekarnictwo i cukiernictwo, otworzyli też sklep, a nawet i tak jest po dziś dzień, rozwożone jest pieczywo po okolicznych sklepach. W 1995 r. p. Jan przekazał warsztat pracy najmłodszemu z synów. Drugi z synów p. p. Skibińskich jest również podobnie, jak ojciec i brat piekarzem i cukiernikiem, chociaż specjalizuje się w cukiernictwie i ma w pobliskim Wągrowcu swoją piekarnię i sklep. Państwo Skibińscy są rodzicami 2 synów, mają 4 wnuków, a także 1 prawnuka i 1 prawnuczkę. Dziś, kiedy są już na emeryturze mówią, że mają wszystko oprócz zdrowia. Jednak wspominając swoją życiową drogę i dokonane wybory mówią, że to właśnie w Wapnie odnaleźli swoje miejsce do życia na ziemi. Okolicznościowe kwiaty, dyplom z życzeniami i upominki z acnym Jubilatam, którzy zostawili sporo zdrowia w służbie dla lokalnej społeczności, przekazał Wójt Gminy Wapno – Zbigniew Grabowski.

